

Dr hab. Krzysztof Borysławski, prof. nadzw.  
Zakład Antropologii, Instytut Biologii  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
Wrocław, ul. Kozuchowska 5

Wrocław, dn. 20 grudnia 2015 r.

**Ocena osiągnięć naukowych dr n. biol. Romany Pawlińskiej-Chmary, adiunkta  
Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej Uniwersytetu Opolskiego  
stanowiących podstawę wszczęcia przewodu o nadanie stopnia  
doktora habilitowanego nauk biologicznych, w dyscyplinie biologia**

**Ocena osiągnięcia naukowego** zgłoszonego jako „*Zmiany somatyczne w organizmach dorosłych i stuletnich polskich kobiet jako wyraz przystosowania do życia po wygaśnięciu zdolności rozrodczych i czynniki współwystępujące z nimi*”

Jako osiągnięcie naukowe Habilitantka wskazała sześć prac publikowanych w latach 2004-2015 lecz w rzeczywistości można uznać, że jest ich tylko trzy:

1. *Charakterystyka somatyczna oraz stan odżywienia polskich kobiet stuletnich* to najnowsza, najbardziej interesująca i jedyna samodzielna praca Kandydatki.
2. Dwie prace we współautorstwie z A. Szwed: *Cigarette smoking and age at natural menopause of women in Poland* (2007) oraz *Palenie papierosów a wiek menopauzy naturalnej u kobiet w Polsce* (2004). Jest to ta sama praca w dwóch wersjach językowych, które są bliźniacze, a różnią się tylko drobnymi szczegółami.
3. Trzy kolejne prace we współautorstwie z M. Skrzypczak, A. Szwed i V. Skrzypulec, gdzie kandydatka występuje na 3. miejscu, chociaż deklarowany przez Nią nakład pracy jest największy-ponad 50%: *Assessment of the BMI, WHR and W/Ht in pre- and postmenopausal women* (2007), *Association of body mass index, waist-to-hip ratio, and waist-to-height ratio with menopausal status, age, socio-demographic, and life style factors in Polish women* (2008) oraz *Body mass index, waist to hip ratio and waist/height in adult Polish women in relation to their education, place of residence, smoking and alcohol consumption* (2008). Prace te są oparte na tym samym materiale i dotyczą niemal tej samej problematyki nie dziwi więc, że większość prezentowanych danych i wyników jest bardzo podobna.

Praktyki opisane w punktach 2 i 3 należy zakwalifikować jako autoplgiat, co jest oczywistym naruszeniem zasad etycznych i dobrych obyczajów w nauce. Większość uczelni

już dawno przyjęła kodeksy etyczne dotyczące m.in. zasad publikowania, gdzie tego typu praktyki są w sposób jednoznaczny piętnowane, dlatego z ogromnym zdumieniem stwierdziłem, że Kandydatka - mając spory wybór - właśnie te prace przedstawiła jako swoje osiągnięcie naukowe. Zmniejszyła w ten sposób swoje osiągnięcia, gdyż wnioski płynące z tych publikacji a wymienione w autoreferacie są praktycznie takie same.

W wykazie swoich publikacji Autorka podaje, jako swój wkład w powstanie pracy m.in. korektę tekstu przed jego opublikowaniem, ale domyślam się, że taka była też Jej rola na etapie korekty wydawniczej. Piszę o tym dlatego, że wszystkie prace stanowiące osiągnięcie naukowe są w mniejszym lub większym stopniu nadzwyczaj niestaranne edytorsko. Błędy dotyczą m.in. niewłaściwie podanych liczebności materiału, rozpiętości wieku badanych i „zachodzenia” na siebie jego kategorii (rycina 1. w artykule *Charakterystyka somatyczna...*), niewłaściwego użycia znaku nierówności przy ocenie poziomu istotności ( $p > 0,0001$ ) co sugeruje błędne jego oszacowanie, niezgodności numeracji pozycji w spisie piśmiennictwa i w tekście, braku niektórych rycin, niewłaściwej polskiej wersji językowej angielskiego słowa Abstract, które zostało podane jako Abstrakcyjny, fatalnych językowo angielskich wersji streszczeń i wielu innych błędów. Świadczy to o niestaranności wydawców periodyków, w których opublikowano prace, ale przede wszystkim o niestaranności Autorki(ek).

Omówię teraz krótko najważniejsze uwagi dotyczące wymienionych przeze mnie wcześniej trzech grup prac:

**Ad. 1.** Niewątpliwie zebrany materiał 361 kobiet ponad 100-letnich należy uznać za unikatowy i należy docenić trud jego zebrania. Tego rodzaju materiały należą do rzadkości, więc należałoby oczekiwać publikacji wyników w renomowanym, wysoko punktowanym czasopiśmie, a nie uczelnianej serii Pomorskiej Akademii Medycznej za 4 pkt. Jednak po zapoznaniu się z treścią publikacji staje się to zrozumiałe. Autorka przeprowadziła tylko najbardziej podstawowe obliczenia, choć można było pokusić się o bardziej wnikliwe analizy. Dla przykładu, podanie samych tylko wartości odsetkowych cech społeczno-demograficznych niczego nie wnosi. Interesujące np. byłoby porównanie badanych cech somatometrycznych (lub ich ubytków) kobiet mieszkających na wsi i w mieście lub ze względu na wykształcenie. Nie bardzo też rozumiem, dlaczego Autorka podaje inne dane w opisie tabeli 3 w stosunku do danych tam widniejących (cyt: „*Według deklaracji zbadanych stulatek od 50. r.ż. ich wysokość ciała zmniejszyła się średnio o 6,3 cm, a masa ciała spadła średnio o 17,9 kg.*”) – z

tabeli wynika odpowiednio: 10,3 i 18,5. Słabo uzasadnione wydaje mi się porównanie wysokości i masy ciała badanych kobiet 100-letnich z danymi z I Zdjęcia Antropologicznego. Autorka zupełnie nie zauważa, że badane kobiety to zupełnie inna od reszty swej kohorty urodzeniowej kategoria – to kobiety, które dożyły 100 lat. Są one w sposób szczególnie wyselekcjonowane. Stąd też wynikają budzące wątpliwości spostrzeżenia Autorki, np. że nadwaga w okresie menopauzalnym nie przeszkadza w osiągnięciu długowieczności. Bez sprawdzenia (co oczywiście nie jest możliwe na tym materiale) jakie właściwości biologiczne miały kobiety, które zmarły wcześniej, nie można wnioskować o cechach będących predyktorami długowieczności, co Autorka próbuje sugerować. W podsumowaniu wyników (podobne zdanie w Streszczeniu) autorka stwierdza, cyt: „*Według wyników badań polskie kobiety stuletnie cechuje określona budowa ciała (wysokość i masa ciała) oraz androidalny typ otluszczenia*”. I to jest właściwie tylko jeden wniosek, który *nota bene* nic nie znaczy, bo wszyscy mają jakąś określoną budowę ciała. Poza tym Autorka sama przyznaje, że typ otluszczenia w rzeczywistości jest pseudoandroidalny, bo polega na skróceniu odcinka od mostka do spojenia łonowego. Podsumowując należy stwierdzić, że nie wykorzystano szansy, którą dawał ten unikatowy materiał. To, co przedstawiono w pracy nie stanowi znacznego wkładu w rozwój nauki. Publikacja jest na poziomie przeciętnej pracy magisterskiej.

**Ad. 2.** Praca (rozmyślnie używam liczby pojedynczej) poprawna, jednak niewnosząca niczego nowego do nauki. Opisane wyniki są potwierdzeniem znanego od wielu lat i opisywanego przez wielu autorów zjawiska wcześniejszej menopauzy u kobiet palących papierosy, wprost proporcjonalnie do liczby (a nie „ilości” jak Piszła Autorki) wypalanych papierosów. Piśmiennictwo przywołane w pracy można w związku z tym uznać za ubogie a przy okazji zauważyć, że nie jest zbyt aktualne (głównie dwie ostatnie dekady ubiegłego wieku).

**Ad. 3.** W tej grupie prac tylko jedna została opublikowana w czasopiśmie o uznanej renomie, posiadającym *impact factor* (HOMO). Wszystkie one dotyczą trzech wskaźników: WC, WHR i W/Ht i ich relacji z BMI w kontekście kilku czynników związanych z trybem życia i statusem społeczno-ekonomicznym. Pomijając fakt, że z oczywistych względów są one ze sobą skorelowane, Autorki tylko potwierdzają (o czym Kandydatka zresztą wspomina w swoim autoreferacie) powszechnie znane i opisywane w licznych publikacjach związki pomiędzy niskim SES a wyższym ryzykiem nadwagi i otyłości. Jednocześnie potwierdzają, że analizowane wskaźniki antropometryczne są przydatne w predykcji chorób metabolicznych towarzyszących otyłości, co nie jest żadną nowością. Na tak licznej próbie (ponad 10 tys.

kobiet) można się było pokusić o inne, bardziej innowacyjne podejście statystyczne i metodologiczne. Jest to kolejny przykład zmarnowanej szansy.

Podsumowując ocenę cyklu prac stanowiących osiągnięcie naukowe, oprócz przedstawionych powyżej uwag, muszę stwierdzić, że nie dostrzegam wyraźnego związku treści prezentowanych publikacji z tytułem, jaki zaproponowała Habilitantka dla całego cyklu: *„Zmiany somatyczne w organizmach dorosłych i stuletnich polskich kobiet jako wyraz przystosowania do życia po wygaśnięciu zdolności rozrodczych i czynniki współwystępujące z nimi”*. Podobnie Kandydatka sformułowała cel, jakim było *„...zbadanie, jak zmiany somatyczne, które wykazałam u kobiet dorosłych i stuletnich za pomocą wskaźników antropometrycznych służą jak najlepszemu przygotowaniu kobiet do życia po menopauzie”*. Można uznać, że zmiany somatyczne są rzeczywiście rozpatrywane, jednak nie znajduję w żadnej z prac czegokolwiek, co dotyczy *przystosowania* czy *przygotowania* kobiet do życia po menopauzie. Co ma oznaczać, że *„zmiany somatyczne ... służą jak najlepszemu przygotowaniu kobiet do życia po menopauzie”*. W jakim sensie wykazany przyrost masy ciała i skorelowanych z nią wskaźników jest przygotowaniem do życia? Habilitantka nie wykazała, że istnieje związek badanych miar otłuszczenia z jakimikolwiek wyznacznikami stanu zdrowia, bo to właśnie sugeruje tytuł osiągnięcia naukowego. Autorka w autoreferacie sama słusznie przyznaje, że *„W gerontologii wykorzystuje się kryteria oparte na wielo cechowej metodzie testów, podstawę których stanowią cechy fizjologiczne i funkcjonalne...”*. Stwierdzeniem podsumowującym omówienie wyników w autoreferacie jest zdanie kompletnie oderwane od faktów i wyników opisywanych w pracach: *„Poziom radzenia sobie kobiety z opisanymi w cyklu moich prac zmianami somatycznymi służy najlepszemu przygotowaniu kobiet do życia po menopauzie i może być predyktorem długowieczności.”* Nie rozumiem, o jakim radzeniu sobie pisze Autorka skoro w żadnej z prac tego nie omawia. Nie rozumiem, co ma to wspólnego z długowiecznością, w ogóle nie rozumiem, co Autorka chciała przez to powiedzieć, choć skądinąd zdanie brzmi wzniosłe, a nawet górnolotnie.

Kandydatka deklaruje także, że podjęła próbę oszacowania dynamiki procesów inwolucyjnych na podstawie badań kobiet stuletnich. Absurdalność tego pomysłu polega na tym, że nie jest możliwa ocena dynamiki na podstawie jednorazowego badania. To wymagałoby obserwacji ciągłych. I nawet jeśli przyjąć założenie, że podawane przez kobiety wartości ich wysokości i masy ciała w wieku 50 lat są prawdziwe, to Kandydatka

powinna zdawać sobie sprawę z selektywnej umieralności (nie „śmiertelności” jak często pisze) w drugim półwieczu życia, co wyklucza traktowanie tych obserwacji jako ciągłych. Stwierdzenie, że „...z wiekiem skraca się istotnie wysokość ciała...” jest o tyle oczywiste, co nieuprawnione, bo nie wiadomo w jakim stopniu utrata wysokości ciała jest związana ze starzeniem się, a w jakim z selektywnym umieraniem kobiet wysokorosłych, co według niektórych autorów (m.in. Samarasa) ma właśnie miejsce. Z tych samych względów absolutnie nieuprawnione jest także stwierdzenie, że „...dłuższe i pomyślne starzenie przepowiada ...lekka nadwaga...”.

### **Ocena pozostałych osiągnięć naukowych**

Większość prac Kandydatki to prace współautorskie, co ze względu na interdyscyplinarny charakter antropologii fizycznej (biologii człowieka) może być zaletą i dowodzi Jej dużej umiejętności do wykonywania badań w zespołach. W wielu pracach, których jest współautorką, wykazuje swój duży udział.

Jak wynika ze spisu publikacji kierunki badań Kandydatki są bardzo zróżnicowane, jednak swoje obecne zainteresowania naukowe realizuje w dwóch obszarach:

1. wpływ stylu życia (w tym pracy) i statusu społeczno-ekonomicznego na rozwój i zdrowie człowieka w różnych okresach ontogenezy, ostatnio szczególnie kobiet w okresie postmenopauzalnym
2. badania kobiet długowiecznych – co moim zdaniem jest bardzo perspektywicznym kierunkiem badań

Udział w konferencjach krajowych i międzynarodowych, a także liczba publikacji Kandydatki jest stosunkowo duża, a podane przez Nią (wierzę, że rzetelnie) wskaźniki bibliometryczne wystarczające. Mogłyby one być znacząco wyższe, gdyby Habilitantka zadbała o częstsze publikowanie swych prac w renomowanych czasopismach. Nie jest bowiem prawdą, co sugeruje Kandydatka w autoreferacie, że biolog człowieka (antropolog) ma na to niewielkie szanse. Szanse te są dodatnio skorelowane z jakością prac. Moim zdaniem wskazanie innych publikacji jako osiągnięcie naukowe i przedstawienie ich pod innym, bardziej rozsądnym tytułem zwiększyłoby szansę na pozytywną ocenę.

Kandydatka brała udział w kilku grantach badawczych, jednak tylko jako główny wykonawca lub współwykonawca, natomiast nie wykazała umiejętności zdobywania

funduszy na badania naukowe. Odbyla 6 krótkoterminowych stazy naukowych w ośrodkach zagranicznych.

### **Ocena działalności dydaktycznej i popularyzatorskiej**

Habilitantka prowadzi lub prowadziła zajęcia dla studentów kilku kierunków z biologii człowieka, podstaw żywienia, ergonomii, ekologii człowieka, gerontologii, a także seminaria specjalizacyjne z biologii człowieka. Była opiekunem 20 prac licencjackich i 20 magisterskich, co nie jest wielkością imponującą. Jej działalność dydaktyczna nie ogranicza się jednak tylko do prowadzenia zajęć. Była i nadal jest odpowiedzialna za doskonalenie programów nauczania na swojej uczelni. Za osiągnięcia dydaktyczne czterokrotnie otrzymała nagrodę Rektora UO. Brała udział w licznych imprezach naukowych popularyzujących naukę, m.in. Festiwalach Nauki, wykładach dla UTW i w szkołach.

### **Ocena działalności organizacyjnej i społecznej**

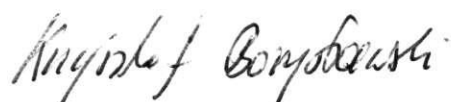
Kandydatka wykazuje dużą aktywność organizacyjną. W latach 1997-1999 pełniła funkcję Dyrektora ds. dydaktycznych. Była przewodniczącą lub członkiem komisji rekrutacyjnych. Brała aktywny udział w organizowaniu od podstaw Zakładu Biologii Człowieka UO a później kierowała Pracownią Biologii Człowieka nawiązując współpracę naukową z licznymi ośrodkami naukowymi. Była koordynatorem I Festiwalu Nauki w Opolu i członkiem komitetu Olimpiady Biologicznej. Aktywnie działała w Opolskiej Radzie Polityki Zdrowotnej. Była Pełnomocnikiem Wojewody Opolskiego ds. Polityki Senioralnej a obecnie jest członkiem Rady ds. Polityki Senioralnej MPiPS. Jest też ekspertem w innych gremiach zajmujących się problematyką starzenia się.

### **Wniosek końcowy**

Oceniając całokształt działalności Pani dr Romany Pawlińskiej-Chmary stwierdzam, że jest ona sprawnym dydaktykiem, organizatorem i animatorem życia uczelnianego i społecznego poza uczelnią. Jest specjalistką-praktykiem w obszarze zdrowia i problematyki starzenie, cenionym i znanym w środowisku lokalnym. Ma predyspozycje do szeroko zakrojonych działań interdyscyplinarnych, co można ocenić na podstawie licznych i różnicowanych tematycznie publikacji oraz wielokierunkowej aktywności konferencyjnej. Warto docenić Jej umiejętność nawiązywania kontaktów i współpracy z przedstawicielami innych, pokrewnych dyscyplin naukowych.

Niestety nie jest właściwie przygotowana do samodzielnej pracy twórczej, ma ubogi warsztat badawczy, a jej dotychczasowe osiągnięcia naukowe (szczególnie cykl prac przedstawionych do oceny) są przeciętne, nie są innowacyjne, powielają utarte schematy badawcze i potwierdzają dobrze znane od dawna prawidłowości. Stąd zapewne wynika Jej brak sukcesów w staraniach o przyznanie środków na granty badawcze, w których należy wykazać odpowiedni dorobek naukowy. Bardzo złe świadectwo wystawiła też Kandydatka sama sobie przedstawiając prace będące autoplagiatem, co podważa Jej wiarygodność jako naukowca, ale też jako nauczyciela akademickiego, którego zachowania etyczne powinny być wzorem dla młodych – studentów i doktorantów.

Reasumując uważam, że Kandydatka nie spełnia wymogów ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym koniecznych do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk biologicznych, w dyscyplinie biologia.



*Dr hab. Krzysztof Borysławski, prof. nadzw. UPWr.*